



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVIII

Łódź, czwartek 12 grudnia 1963 roku

Nr 295 (5296)

Przed plenarnym posiedzeniem Sejmu Komisje rozpatrują budżety resortów

18 mld. zł na służbę zdrowia

Porządek obrad plenarnych

Prezydium Sejmu ustaliło następujące terminy posiedzeń plenarnych:

W czwartek, 19 grudnia o godz. 15 rozpocznie się 22 w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie poselskich projektów ustaw:

o zmianie kadencji rad narodowych,

o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego, oraz rządowych projektów ustaw:

o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych,

o ustroju adwokatury.

W piątek, 20 grudnia o godzinie 10 rozpocznie się 23 posiedzenie Sejmu i potrwa 3 dni.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie sprawozdań Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1964 i o projekcie ustawy budżetowej na rok 1964 oraz sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wykonania NPG i budżetu państwa w roku 1962 wraz z wnioskiem NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1962 r.

Ponad 18,2 mld zł - jak stwierdził podczas obrad Sejmowej Komisji Zdrowia min. Jerzy Sztachelski - przeznacza się w roku przyszłym na służbę zdrowia.

Jedną z najważniejszych spraw - to inwestycje, które pochłoną przeszło 1,3 mld zł. W latach 1964-65 kontynuowana będzie budowa 39 nowych szpitali i 12 pawilonów, co przyniesie ok. 13 tys. łóżek.

W roku przyszłym służba zdrowia zatrudniać będzie ok. 38 tys. lekarzy, 10 tys. dentystów i ok. 67 tys. pielęgniarek.

Poważną sprawę stanowi w dalszym ciągu nierównomierne rozmieszczenie kadr lekarzy w terenie.

Dużą wagę przywiązuje się do podnoszenia poziomu opieki nad pracownikami przemysłu.

Problemy szkolnictwa

Sejmowa Komisja Oświaty i Nauki rozpatrzyła sprawozdanie z wykonania planu i budżetu w zakresie oświaty za ub. rok oraz omawiała projekt planu budżetu w tej dziedzinie na rok 1964.

Projekt planu i budżetu na

rok 1964 zreferowała pos. Zofia Zalczerewska (PZPR). Przeliczone szosunek liczby uczniów na 1 izbę lekcyjną ulegnie w szkolnictwie podstawowym pewnej poprawie.

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Narada wojskowego aktywu partyjnego

W dniach 10 i 11 bm. odbyła się w Warszawie narada czolowego aktywu partyjnego sił zbrojnych PRL poświęcona omówieniu realizowanych w silach zbrojnych wytycznych XIII i zadań wynikających z uchwał XIV Plenum KC PZPR.

Naradzie przewodniczył i obrady podsumował członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej marszałek Polski Marian Spychalski.

W naradzie wziął udział sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki.

Uczestnicy narady wystosowali list do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki.

Powodzenie polskich towarów w MOSKWIE

Towary polskie sprzedawane w stołecy ZSRR w sklepie „Wanda” cieszą się ogromnym popytem. Sklep odwiedzany jest codziennie przez wiele tysięcy klientów. W związku z taką wielką frekwencją, przychylając się do prośb klientów, „Wanda” otworzyła filie. Nowy sklep mieści się w południowo-zachodniej dzielnicy Moskwy, na Leninowskim Prospektie.

Również i tutaj polskie wyroby perfumeryjne i kosmetyki, torebki damskie, teści, walizki, krawaty oraz oryginalne upominki znajdują szybko nabywców.

Plenum KC KPZR obraduje Rozwój chemii będzie oddziaływał na całą gospodarkę

(A) - Wczoraj wznowione zostały w Kremloskim Pałacu Zjazdów obrady Plenum KC KPZR. Kontynuowana była dyskusja nad referatem wygłoszonym w poniedziałek przez Nikitę Chruszczowa.

M. in. prezes Radzieckiej Akademii Nauk M. Kiełdysz zaproponował utworzenie ośrodka badań naukowych w dziedzinie chemii, w którym pracowałby największy uczeń Przewodniczący Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej Związku Radzieckiego D. Ustinow podkreślił, że rozwój chemii „będzie wzrastającą siłą oddziaływał na tempo rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej i sprzyjał wyposażeniu jej w nowoczesne środki techniczne”.

Dziś Plenum KC KPZR kontynuować będzie dyskusję nad referatem.

Nina Chruszczow w audycji telewizyjnej amerykańskiej

Do konstruktywnej, aktywnej walki o pokój wezwwała małżonka premiera Związku Radzieckiego, Nina Chruszczow kobiety amerykańskie w audycji na danej we wtorek wieczorem w programie telewizyjnym USA. Film został zrealizowany w Związku Radzieckim, Nina Chruszczow podkreśliła, że lepszymi międzynarodowemu porozumieniu mogą służyć częstsze spotkania i dyskusje nad problemami będącymi przedmiotem wspólnego zainteresowania.

Wojna nerwów w Brukseli Kryzys w stosunkach Paryż - Bonn

Trudności „maratonu brukselskiego” co do realizacji wspólnej polityki rolnej w ramach EWG najlepiej ilustrują wypowiedzi głównych przeciwników, przedstawicieli Francji i NRF: „Chcę tu z całą powagą stwierdzić - oświadczył przed wyjazdem z Brukseli francuski minister rolnictwa Pisan - że data 31 grudnia br. ustalona jeszcze w dniu 9 maja jako ostateczny termin przyjęcia wspólnych zarządzeń w dziedzinie rolnej, nie może być traktowana jako „mit”. Jeśli ta data, ustalona formalnie przez wszystkich, nie była respektowana, wówczas wspólnota europejskiej grozi może najdalej idące ryzyko”.

„To nie innego jak tylko wojna nerwów - mówi na to w kuluarach brukselskich przedstawiciel NRF, minister Neef. Trzeba zrezygnować z mitu, we dług którego los wspólnego rynku zależy od daty 31 grudnia”.

Z tego skrzyżowania szped wynika jasno, że sytuacja w Brukseli jest prawie kryzysowa, a nastroje niegły wyraźnie mu zaostreniu.

W środę odbyło się w Pa-

Lasery już pomagają fizykom Nowe urządzenia uruchomiono w Poznaniu

Naukowcy z Katedry Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Zakładu PAN w Poznaniu wykorzystują już w praktyce nową działalność naukowej lasery - urządzenia będące źródłem silnych i spokojnych fal świetlnych i podczerwonych.

Poznań staje się ośrodkiem badań, związanych z wykorzystaniem tych podstawowych urządzeń elektroniki kwantowej. Budowę ich zapoczątkowano na świecie przed trzema laty i dzisiaj wytwarzają je tylko nieliczne kraje o przodującej technice takie jak np. USA, ZSRR, Anglia czy Francja.

W październiku br. zespół poznańskich naukowców, pracujących pod kierownictwem prof. dr. Arkadiusza Plekary, uruchomił laser gazowy, a 5 bm. także laser rubinowy.

9 bm. uruchomiono w Poznaniu kolejny laser rubinowy - tym razem ze zwier-

ciadłami płaskimi. Należy podkreślić, że ośrodek poznański sukces ten zawdzięcza szerokiej współpracy z innymi placówkami krajowymi. Wszystkie elementy lasera wykonano w kraju.

SPOTKANIE Butler - Gromyko?

Jak dowiaduje się Agencja Reuters, brytyjski minister spraw zagranicznych Butler zwrócił się do ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyki z propozycją zorganizowania spotkania. List w tej sprawie został przesłany za pośrednictwem radzieckiego ambasadora w Londynie, A. Soldatowa.

Spotkanie takie mogłoby nastąpić podczas konferencji rozbrojenowej w Genewie, która powinna wznowić swe obrady w dniu 21 stycznia, lub też podczas konferencji w sprawie neutralności Kambodży, o ile dojdzie ona do skutku.

Kenia państwem niepodległym



Centrum Nairobi - stolicy Kenii.

Dziś o północy Kenia stała się państwem niepodległym. Władzę od gubernatora brytyjskiego przejął rząd z premierem Jomo Kenyattą. Rząd ten uformowany został w maju, kiedy na mocy nowej konstytucji Kenia otrzymała autonomię wewnętrzną. Ken-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Dzień „Uhuru” w Łodzi

Z okazji proklamowania niepodległości Republiki Kenii odbył się wczoraj w Łodzi uroczysty wieczór zorganizowany przez Tow. Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej, grupę studentów, kenijskich i ZSP. Wzłeli w nim udział m. in.: ambasador ZRA - Saad Afra, charge d'affaires Republiki Ghany - E. K. Tandoh, konsul Królestwa Maroka - Mohamed El Alami, przedstawiciel przewodniczącego ZG TPP-A wicemin. F. Wi-

(Dalszy ciąg na str. 2)

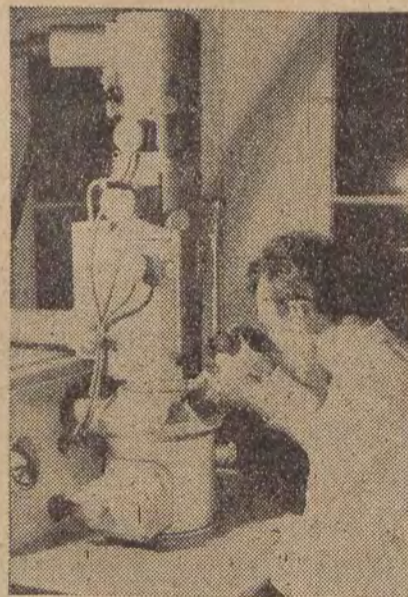
Polsko - fińskie porozumienie handlowe 10-procentowy wzrost obrotów

W wyniku rokowań prowadzonych w Warszawie między delegacjami Polski i Finlandii podpisany został 11 bm. protokół o wymianie handlowej na rok 1964. Przewiduje się wzrost obrotów wzajemnych w roku przyszłym o ok. 10 proc.

Główne towary polskiego eksportu do Finlandii to: węgiel, wyroby walcowane, artykuły chemiczne, cukier i inne artykuły rolno-spożywcze, tekstylia oraz zbiorniki do paliw i inne urządzenia inwestycyjne.

W imporcie z Finlandii

przewiduje się dostawy poważnych ilości celulozy, papierniczej i wiskozowej, miedzi i niklu, rudy żelaza, różnego rodzaju papierów i kartonów oraz maszyn i urządzeń dla przemysłu celulozowo-papierniczego.



Akademia Medyczna w Łodzi otwiera pracownię mikroskopii elektronowej

Dziś w Łodzi przy ul. Narutowicza 60 nastąpi oficjalne otwarcie Pracowni Mikroskopii Elektronowej przy Katedrze Histologii i Embriologii Akademii Medycznej. Pracownia, która służyć będzie wszystkim katedrom i zakładom Akademii, jest pierwszym członkiem przyszłego ośrodka naukowo-badawczego, w którym zgromadzona zostanie cenna aparatura służąca różnorodnym badaniom naukowym.

Mikroskop elektronowy, pochodzący z NRD (produkcji Zeiss) służyć będzie do badania budowy komórek i tkanek. Jest to aparat dający powiększenia do 30 tysięcy razy (sa jeszcze inne, powiększające 300 tysięcy razy, ale nie używa się ich do badań medycznych). Przyrząd ten waży pół tony. Jedną z jego najważniejszych części jest pompa wytwarzająca próżnię. Soczewki mikroskopu pracują pod napięciem 50 tysięcy volt. Montaż samej aparatury trwał 5 tygodni, adaptacja pomiesz-

czeń - pół roku (podłogi np. uzbrojono w stalowe dzwigary). Grubość badanych komórek, a raczej ich skrawków, określa się milionowymi częściami milimetra. Skrawki (niewidoczne gołym okiem) uzyskuje się przy pomocy ultramikrotomu. Najtrudniejszą sprawą jest ich wyłowienie. „Sitko” służące do tego jest niewiele większe od łebka szpilki. Kaseła fotograficzna umieszczona w mikroskopie pozwala na dekonowanie zdjęć, które przeznacza się do dokumentacji mikrograficznej. Na zapleczu znajduje się laboratorium fotograficzne.

Kierownikiem pracowni jest dr MAREK PAWLIKOWSKI (na zdjęciu przy mikroskopie), który w Paryżu i Poznaniu poznał arkana mikroskopii elektro-logicznej. Pierwsze prace badań cze podjęte przy pomocy nowego aparatu przez Katedrę Historii AM dotyczą budowy komórek nerwowych i szyszynki (gruczoł wydzielający wewnętrzny).

Rokowania z Indią nad wieloletnią umową gospodarczą

W środę 11 bm. przybył do Delhi wiceminister handlu zagranicznego PRL, Franciszek Modrzewski. Stanie on na czele polskiej delegacji handlowej prowadzącej w Delhi rokowania w sprawie zawarcia nowej wieloletniej umowy gospodarczej między Polską a Indią.

Zima w CSRS i na Węgrzech

W ciągu ostatnich dni w Cze chosłowacji zapanowała zima, a temperatura waha się od 6 do 12 stopni mrozu.

Na Węgrzech po długiej i łagodnej jesieni również zapanowała zima. Od kilku dni temperatura wynosi kilka stopni poniżej zera. W Budapeszcie w środę było 6 stopni mrozu.

Majdaniec w „Olympii”

12 grudnia paryska „Olympia” rozpoczyna nowy program zamykający „Bożyszcza młodych”, w którym organizatorzy zapewnili udział najpopularniejszych młodych wykonawców z W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Polski, Francji, Madagaskaru i Wietnamu. Polskę reprezentuje zespół „Niebiesko-Czarnych” z M. Burano i Heleną Majdanicz.

Losy filmu Neven du Mont o Wrocławiu

Głośny film telewizyjny Juergena Nevena du Monta o Wrocławiu zgłoszony został niedawno przez „Norddeutscher Rundfunk” na festiwal telewizyjny w Monte Carlo (22 stycznia - 1 lutego 1964 r.) - w kategorii prac „najlepiej służących porozumieniu między narodami”.

Decyzja ta jednakże spotkała się z ostrą krytyką organizacji rewizjonistycznych, a także czynników oficjalnych. Pod naciskiem film Nevena du Monta został w ostatecznych dniach wycofany z Monte Carlo przez „Norddeutscher Rundfunk”.

Duński statek najechał na kuter rybacki

W nocy z wtorku na śróde na wysokości miejscowości Czol pino między Leba a Uska, o 38 mil morskich od brzegu plynący do Gdyni po załadunek węgla motorowiec bandery duńskiej „Cirpa-Don” zderzył się z kutrem „Leb-47”, należącym do prywatnego szypca z bazy w Lebie.

W wyniku zderzenia niewielki drewniany stateczek rybacki wraz z 3-osobową załogą natychmiast znalazł się pod wodą. Na szczęście morze było spokojne i po krótkiej akcji ratowniczej, załoga duńskiego motorowca wyciągnęła z wody na pokład wszystkich trzech polskich rybaków. W środę nad ranem m/s „Cirpa-Don” zawinął do portu gdynińskiego, gdzie ratownicy zajęli się pogotowie ratunkowe. Rybakom nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Dochođenje w sprawie przy- czyn zderzenia trwa.

Łódź jeszcze kruchy Wędkarz utonął - Apel MO

W miejscowości Sadłogoszcz pow. Szubin 33-letni Tadeusz Rudnicki usiłował łowić ryby w zamarznętej rzece Noteć. W pewnej chwili krucha jezera pokrywa lodu załamała się. Na wołanie o ratunek przybyli pobliscy mieszkańcy. Niestety pomoc okazała się spóźniona. Wędkarz utonął.

wypadkami utonęli dzieci szlagających się na niedostatecznie zamarznętych wodach. Komenda Główna MO apeluje do wszystkich rodziców, kierowników szkół i przedszkoli, nauczycieli i wychowawców, o ostrzeżenie młodzieży przed skutkami szlagania się bądź saneczkarstwa w miejscach niebezpiecznych i nie przeznaczonych do tego celu.

W związku z zanotowanymi

Stan wyjątkowy w ADENIE

We wtorek wieczorem w Adenie i w całej Federacji Południowo-Arabskiej wprowadzono stan wyjątkowy. Zarządzenie to wydano po zamachu bombowym na lotnisko w Adenie, w wyniku którego jedna osoba została zabita a 39 odniosło rany.

Zamachu dokonano w momencie, gdy grupa osób angielskich przygotowywała się do odlotu do Londynu, by wziąć udział w rozmowach na temat przyszłości kolonii Aden. Rany odniosł m. in. wysoki komisarz brytyjski, Treviskis, dwóch ministrów Adenu oraz sułtan Ahmed.

Ze sportu

SZTOKHOLM. Międzynarodowe spotkanie hokejowe Związku Radzieckiego - Szwecja, rozegrane w środę w Sztokholmie przyniosło zwycięstwo reprezentantom Związku Radzieckiego 5:2 (1:1, 1:0, 3:1).

Zdzisław SUWALSKI

aktor Państwowego Teatru Powszechnego, wiceprzewodniczący Łódzkiego Zarządu Oddziału SPATIF

zmarł dnia 11.XII. 1963 r.

Opuszczył nas w pełni sił twórczych dobry aktor, serdeczny kolega, nieustraszony działacz społeczny.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA KOŁO SPATIF PAŃSTWOWEGO TEATRU POWSZECHNEGO

4903 k

Dnia 10 grudnia 1963 r. zmarł, przeżywszy lat 22

S. i P.

Roch Świątły

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 12 grudnia br. o godz. 14, z domu żałobnego przy ul. Główniej 42, na cmentarz Doły, o czym zawiadamiają pogrzebiarze w głębokim żalu

ZONA, DZIECI, WNUCZKA, PRAWNUCZKA I RODZINA

17505 g

Dnia 9 grudnia 1963 r. zmarł nagłe, przeżywszy lat 74

S. i P.

Zygmunt Woźniakowski

były zastępca notariusza i były kierownik BUAD

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 grudnia br. o godz. 15.30, z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebiarze w głębokim smutku

ZONA, SYNOWIE, SIÓSTRY, BRAT, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

17544 g

W dniu 9 grudnia 1963 roku zmarł nasz długoletni współpracownik

S. i P.

Zygmunt Woźniakowski

b. notariusz

W Zmarłym tracimy zasłużonego pracownika i dobrego Kolegę, o którym pamięć zachowamy na zawsze.

ZARZĄD I PRACOWNICY ZRZESZENIA PR. WL. NIERUCHOMOŚCI

Kol. MIRONOWI RAPCZYŃSKIEMU, głównemu księgowemu Zarządu Aptek Woj. Łódzkiego, wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYZNA, KOLEJANKI I KOŁEDZY

17546 g

Problemy reprezentacji geograficznej we władzach ONZ

Stanowisko rządu radzieckiego

We wtorek 10 grudnia specjalna komisja polityczna zajmowała się problemem bardziej sprawiedliwego geograficznego podziału mandatów w Radzie Bezpieczeństwa, Radzie Gospodarczej i Społecznej oraz Komisji Ogólnej Zgromadzenia Ogólnego. Przedstawiciele państw afrykańskich domagali się jak najszybszego załatwienia tej sprawy.

Wnieśli trzy projekty rezolucji. Projekt 53 krajów afro-azjatyckich przewiduje rozszerzenie składu Komisji Ogólnej Zgromadzenia przez zwiększenie z 13 do 16 liczb wiceprzewodniczących Zgromadzenia Ogólnego, którzy wchodzi w skład tej komisji. Dwa projekty rezolucji 21 państw Ameryki Łacińskiej proponują zwiększyć liczbę członków Rady Bezpieczeństwa z 11 do 13, a liczbę członków Rady Gospodarczo-Społecznej z 18 do 24.

Przemawiając na wtorkowym posiedzeniu specjalnej Komisji Politycznej delegat ZSRR N. T. Fiedorenko podkreślił, że ZSRR dobrze rozumie dążenie krajów afrykańskich i azjatyckich do uzyskania sprawiedliwej reprezentacji w głównych organach ONZ.

Rzecz jednak w tym, że zmiany takie należy przeprowadzić zgodnie z duchem i literą Kartą NZ. Wprowadzenie zmian do Karty NZ, o czym zresztą mówi sama Karta, byłoby niezgodne i nielegalne, gdyby posunęły

Rząd Moro skłonny do ustępstw wobec NATO

W dzienniku rzymskim „Paese Sera” ukazała się wiadomość, iż nowy rząd koalicyjny zamierza udostępnić Stanom Zjednoczonym bazy o-kreślonych podwodnych z pociskami „Polaris” na co nie chciał się zgodzić rząd poprzedni, złożony wyłącznie z przedstawicieli chadeckiej.

U „Marchlewskiego”

Trzeci włoski automat do filmdruku - czeka na montaż

W ZPB im. Marchlewskiego pracują już, sprowadzone przed pół rokiem, dwa włoskie agregaty do druku filmowego. Są to urządzenia niezwykle drogie i bardzo przydatne zarówno z punktu widzenia człowieka, jak i produkcji. Automatyczne agregaty pozwalają bowiem na wyeliminowanie ogromnie uciążliwej pracy ręcznej w procesie drukowania tkanin, a także na osiągnięcie bardzo różnorodnych i ciekawych efektów kolorystycznych. Ogłądaliśmy rezultaty kilkumiesięcznych prób - piękne tkaniny o żywych, intensywnych i oryginalnych w doborze kolorów wzorach. W bieżącym kwartale na agregatach, które w dalszym ciągu są jeszcze w rozruchu (trudno opisać zupełnie nowy i dość skomplikowany proces produkcji na tych urządzeniach) wydrukowanych zostanie ok. 400 tys. m tkanin.

Onegdaj do zakładu przywieziono trzeci z kolei agregat do druku filmowego. Do jego montażu przystąpią pracownicy „Marchlewskiego” wraz z włoskimi monterami - po Nowym Roku. W styczniu natomiast sprowadzony zostanie czwarty i ostatni agregat. Dopiero po jego uruchomieniu będzie można powiedzieć, że drukarnia filmowa tych zakładów jest w pełni i najnowocześniejszym wyposażona.

Kronika wypadków

Na ul. Małachowskiego, Stani sław Kielbasa (Wólczańska 179) prowadząc samochód ciężarowy potrącił na przejściu dla pieszych 13-letniego Witolda Michalaka (ul. Nowogrodzka 15). Chłopca z bardzo ciężkimi obrażeniami przewieziono do Szpitala im. Pasteura.

Motorniczy tramwaju 1975, Jan Józwiak (Złomska 164) najechał na przejściu dla pieszych na Al. Kosciuszki 16-letniego Antoniego Soltyszewskiego, zam. w Zgierzcu. Soltyszewski doznał b. ciężkich obrażeń ciała.

Od godz. 14 do godz. 22 funkcjonariusze MO zatrzymali wczoraj 25 pijaków-awanturników. Część z nich przewieziono do Izby Wyrzeczowej, część zaś zamknięto w areszcie. (kl.)

Dnia 8 grudnia 1963 r. zmarła długoletnia nauczycielka Technikum Budowlanego nr 1

Walentyna Piekarska

W Zmarłej tracimy nieocenionego pedagoga, przyjaciela młodzieży i nieodżałowaną koleżankę.

Cześć Jej pamięci!

DYREKCJA TECHNIKUM, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYZNA, KOLEJANKI I KOŁEDZY

17535 g

cia tego nie zatwierdziło 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Rząd ZSRR zwrócił się do rządu Chińskiej Republiki Ludowej - jedynego legalnego przedstawiciela Chin - z prośbą o wyjaśnienie jego stanowiska w tej sprawie.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej potwierdził raz jeszcze, że ponieważ nadal nie dopuszcza się do udziału w pracach ONZ, nie bierze na siebie żadnych zobowiązań w sprawie zmian w Kartę NZ, dotychczasowej liczbę miejsc w głównych organach ONZ.

Dzień „Uhuru” w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1) dy-Wirski, przedstawiciel KC ZMS i Kwatery Głównej ZHP, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Łodzi oraz rektorzy łódzkich wyższych uczelni.

Uroczystości zagrał przewodniczący łódzkiego oddziału TPP-A - mgr E. Kaźmierczak, podkreślając, że pragniemy się przyłączyć do radości Kenijczyków z powodu tego wielkiego wydarzenia w historii ich kraju.

Następnie, w części artystycznej, wystąpili studenci Kenijski, polscy, kubańscy, studenci z Indonezji, Wietnamu, Nigerii i Sudanu. Najmocniejsze wrażenie wywarła na widzach pantomima Kenijczyków, obrazująca dolę narodu Kenii pod panowaniem kolonizatorów i jego walkę o wolność. Największą furorę natomiast wywołały piosenki w wykonaniu studentów indonezyjskich. Później na chwilę zapano-

wały w sali ciemności - symbol uczuć kolonialnego. A o godz. 22, dokładnie o tej samej porze co przed parlamentem w Nairobi - nastąpiło podniesienie flagi wolnej Kenii. Okolicznościowe przemówienia wygłosili - przedstawiciel studentów kenijskich w Polsce, charge d'affaires Ghany oraz wiceminister Widy-Wirski, który złożył gratulacje i życzenia narodowi wolnej Kenii. Następnie odczytano list premiera Kenyaty do studentów kenijskich.

Na zakończenie wczorajszej uroczystości gości przyjął lampką wina przewodniczący Prez. RN m. Łodzi, wznosząc toast „Uhuru” („Wolność”) na cześć narodu Kenii. (grzb)

Kenia państwem niepodległym

(A) Dokończenie ze str. 1 nyatia, przywódcą walk o niepodległość, jest przewodniczącym partii KANU, posiadającej absolutną przewagę we władzach ustawodawczych. Niepodległa Kenia prawdopodobnie przystąpi do Brytyjskiej Wspólnoty.

Polska delegacja rządowa z wicepremierem Szymem na czele, przybywająca w Nairobi z okazji święta niepodległości Kenii, złożyła w wtorek wizytę premierowi Kenyatcie.

Wicepremier Szym odbył również rozmowę z ministrem przemysłu i handlu Kenii J. Kiano. W czasie spotkania minister Kiano zwrócił się z propozycją przystąpienia do Kenii polskiej delegacji gospodarczej w celu zawarcia umowy o współpracy gospodarczej między Polską i Kenią.

Problemy szkolnictwa

(C) Dokończenie ze str. 1 W roku 1964 w szkołach 7-klasowych uczyć się będzie 94,7 proc. uczniów.

Co roku 80 proc. absolwentów szkół podstawowych uczy się dalej, poza szkołą pozostaje jednak ok. 138 tys. młodzieży, która ze względu na swój wiek nie może rozpocząć pracy. Mówiąc o opiece nad dziećmi teni pos. Zakrzewska stwierdziła, że należałoby przyspieszyć decyzję o zmianie systemu opłatności za przedszkola oraz zwiększyć liczbę przedszkoli społecznych.

Projekt planu i budżetu w zakresie szkolnictwa zawodowego omówiła pos. Maria Augustyn (PZPR). Ogólna liczba młodzieży w szkołach zawodowych powiększy się o 63 tys. Opóźnienia w budownictwie poważnie pogorszyły warunki pracy szkolnictwa zawodowego. W planie na rok przyszły resort oświaty zakłada wybudowanie dla tego typu szkolnictwa 614 nowych izb lekcyjnych. Zakłada również zwiększenie liczby miejsc w internatach szkół zawodowych o 10,5 tys.

Poparcie Ben Belli dla Kuby

Algieria stoi i stać będzie zawsze u boku rewolucji kubańskiej. Dla utrzymania pokoju jest rzeczą niezbędną, aby Kuba mogła swobodnie rozwijać swą rewolucję - oświadczył prezydent Algierii Ben Bella w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prensa Latina”.

(kl)

Nasz komentarz

Metalowcy - o człowieku...

Kształtujące się w trakcie pracy stosunki między ludźmi, to temat wcale nie aktualny i wciąż pasjonujący. Mało przecież takich miejsc pracy i stanowisk, w których i na których człowiek nie odczuwałby postępowania innych - współkolegów czy zwierzchników.

Problem stosunków między ludźmi nabiera szczególnego znaczenia w miarę wzrostu zadań i trudności piętrzących się na drodze do ich wykonania. A więc - właśnie teraz, w obecnej sytuacji gospodarczej. Dlatego też słowa uznania należą się metalowcom. Zarząd Okręgowy ich związku zajął się bowiem powyższym zagadnieniem na swoim wczorajszym posiedzeniu plenarnym. Metalowcy „wypomnieli” kierownictwu zakładów metalowych Łodzi i województwa wszystkie typowe „grzechy”, popełniane wobec pracowników.

A „grzechy” te, to m. in. nieprzestrzeżenie zasad praworządności w stosunkach pracy, przepisów o czasie pracy, o urlopach, bhp, stwarzanie trudności w wypłaceniu należnego odszkodowania, zwalnianie jedynych żywicieli rodzin, przejawy kumoterstwa przy podziale premii, nagród i mieszkań, nieprześląszone stosowanie kar itp., itd. Ilustrację do tych ogólnych twierdzeń stanowiły konkretne przykłady cytowane w referacie i przytaczane w trakcie ożywionej dyskusji.

Wiadomo np., że pracownikowi wolno w ciągu całego roku przepracować w sumie 120 godzin nadliczbowych. Tymczasem w „Elcie” dwu pracowników w zeszłym roku miało na swym koncie powyżej 700 godzin nadliczbowych każdy, wielu - od 300 do ponad 600 godzin. W „Elanie” szereg pracowników już w trakcie jednego miesiąca (stycznia) przekroczyło roczny limit 120 godzin.

Wiadomo, że trzeba zwalniać bumelantów i obiboków, ale nie ludzi naprawdę chorych. W „Wifamie” np. jeden z kierowników wydziału usiłował się pozbyć (na szczęście bezskutecznie) pracownicy, która w krótkim okresie czasu dwukrotnie uległa nieszczęśliwym wypadkom.

Wiadomo też, że atmosfera w pracy w dużej mierze zależy od postępowania tzw. średniego dozoru - mistrzów, kierowników wydziałów i oddziałów. Mistrzowie nie zawsze celują w subtelności...

Zarząd Okręgowy „Metalowców” w zeszłym roku otrzymał wiele słusznych skarg na stosunki w pracy. Skargi te musiały budzić i budzą niepokój. Nasuwa się pytanie - ilu skarg nie napisano? Ilu mniej, czy bardziej skrzywdzonych nie miało siły i odwagi walczyć o swe prawa? Wiemy przecież, że zdarzają się jeszcze wypadki zwalniania długoletnich pracowników pod byle pretekstem, swoistego „umilania” życia pracownikom za słowa ostrzejszej krytyki, zacietej walki z tymi, którzy sądowo osmieliли się walczyć o swe pracownicze prawa...

Wychodząc z założenia, że prawidłowe stosunki między ludźmi nie ukształtują się same - metalowcy postanowili o nie walczyć. M. in. przez codzienne i systematyczne egzekwowanie praw pracownika i karanie tych, którzy te prawa łamią.

Wychodząc z innego założenia, że umiejętności kierowania zespołem ludzkim nie spadają z nieba - postanowili dążyć do przeszkolenia w zakresie psychologii i socjologii pracy średniego dozoru technicznego, którego niewiedza i brak umiejętności obchodzenia się z ludźmi odbijają się bezpośrednio (i dotkliwie!) na pracownikach.

Jeśli to im się uda - chwala... naradzie. (kl)

Dożywnie więzienie i 1 mln. zł grzywny dla złodzieja mienia społecznego

Przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy zakończył się trwający z przerwami od września br. proces przeciwko szare 300 dzieł mienia społecznego. Na ławie oskarżonych zasiadło 13 osób: Zygmunt Kopezyński i Bronisław Zatoński z Kornatowa (pow. Chełmno), Zygmunt Plotka i Wilhelm Tschurt z Inowrocławia oraz ich 5 współniczków.

Akt oskarżenia zarzucił głównemu oskarżonemu Zygmuntowi Kopezyńskiemu, że jako właściciel prywatnej olejarni w Kornatowie, w latach 1956-61 wspólnie z pozostałymi członkami szajki - kierownikami baz roszarcicznych w Niechomiowie, Zmigrodzie i Chodzieży oraz kierownikami kilku spółdzielni pracy ukradł ok. 270 ton stempienia linanego wartości 1 miliona 700 tys. zł. Nasiona te zostały zużyte w prowadzonej przez Kopezyńskiego olejarni.

Wyrokiem sądu Zygmunt Kopezyński skazany został na karę dożywotniego więzienia i grzywnę w wysokości 1 mln zł, za przepadkę mienia oraz utratę praw obywatelskich, publicznych i honorowych na zawsze; Bronisław Zatoński - współnik Kopezyńskiego skazany został na karę 5 lat więzienia; Wilhelm Tschurt i Zygmunt Plotka otrzymali kary po 11 lat więzienia i po 50 tys. zł każdy. Pozostali oskarżeni skazani zostali na kary od 2 do 8 lat więzienia. Trzech oskarżonych sąd uniewinnił.

Sinatra junior odnalazł się

Frank Sinatra junior, 19-letni syn znanego piosenkarza amerykańskiego porwany w poniedziałek nad ranem przez kłidna perów, zjawił się w środę rano w domu swej matki w Los Angeles. Przywoził go tam z nieznanego miejsca samochód policyjny.

Frank Sinatra senior oświadczył w środę reporterom, że złożył okup w wysokości 240 tys. dolarów. Zgodnie z żądaniem kłidnaperów okup ten pozostawiono na bulwarze Wilshire w Los Angeles, w miejscu przez nich wyznaczonym.

Wojna nerwów w Brukseli

(B) Dokończenie ze str. 1 Minister zaznaczył, że taka jest opinia rządu francuskiego w obliczu rozmów brukselskich.

Minister rolnictwa Pisani odjechał do Brukseli bezpośrednio po zakończeniu obrad Rady Ministrów.

Ultimatum francuskiemu, że by w nieprzekraczalnym terminie do 31 grudnia br. wprowadzić w życie wspólne postanowienia o nowych zasadach regulujących szereg problemów rynku rolnego na obszarze EWG, rząd boński przeciwstawiał zdecydowane „nie”.

Jak wynika z oświadczenia opublikowanego po posiedzeniu gabinetu NRF, jak i wypowiedzi gabinetu rządu Bonn nie zamierza ulec naciskom Francji.

PZU Telefon 455-10 wewn. 40

Wystarczy zadzwonić aby ubezpieczyć MIESZKANIE od ognia, kradzieży z włamaniem i szkód wodociągowych. 4829/k

La nagrodę trzeba zasłużyć

■ W gąszczu „pobocznych“ premii
■ Trzynastka, czy gratyfikacja za dobrą pracę?

W gąszczu „pobocznych“ premii i gratyfikacji, czy gratyfikacja za dobrą pracę? W gąszczu „pobocznych“ premii i gratyfikacji, czy gratyfikacja za dobrą pracę? W gąszczu „pobocznych“ premii i gratyfikacji, czy gratyfikacja za dobrą pracę?

raz z nawiązką — skumulowanymi premiami i nagrodami dodatkowymi.

Abym położył kres tej nie normalnej sytuacji, specjalnie powołana komisja partyjno-rządowa opracowała projekt zniesienia większości dodatkowych nagród, z których zachowane zostaną prawdopodobnie tylko te, które dotyczą postępu technicznego i oszczędności materiałowych.

Srodki uzyskane przy tej okazji, mają wzbogacić zasadniczy fundusz premii. Będzie on więc atrakcyjniejszy, a ponieważ wiąże się z zyskiem, należy oczekiwać, że uwaga przedsiębiorstwa skupi się na najistotniejszym zagadnieniu: na obniżce kosztów produkcji, a więc na kosztach materiałowych i zatrudnienia.

Jednocześnie konieczne jest ujednoczenie systemów premiiowych w przedsiębiorstwie i w zjednoczeniu. W zjednoczeniach bowiem utrzymuje się anarchiczny system premiiowania, którego podstawą jest wykonanie planu war-

tościowego. Nie są więc one zainteresowane w wynikach finansowych przedsiębiorstw, w oszczędnościach, w wydajniejszej pracy, w napięciu zadań podległych im jednostek. Przeciwnie, dla zjednoczeń korzystniejszy jest niski plan i wysokie przekroczenie — bez względu na koszty. A przecież motorem działalności zjednoczeń, powinien być również syntetyczny wskaźnik osiągnięć — zysk.

Na tapecie jest także sprawa warunków wypłaty funduszu premiiowego. Poszczególne resorty według swojej specyfiki miały ustalić przepisy w tej dziedzinie. Ponieważ praktyka wykazała, że resorty nie wykorzystują tego uprawnienia, istnieje projekt opracowania specjalnej uchwały Rady Ministrów z przeznaczeniem dla różnych branż.

Np. w przemyśle konsumpcyjnym uruchomienie funduszu plac można by uzależnić od wykonania planów asprymetowych. Wamunki wypłaty tego funduszu należałoby co pe-

wien okres zmieniać w zależności od aktualnych celów gospodarczych.

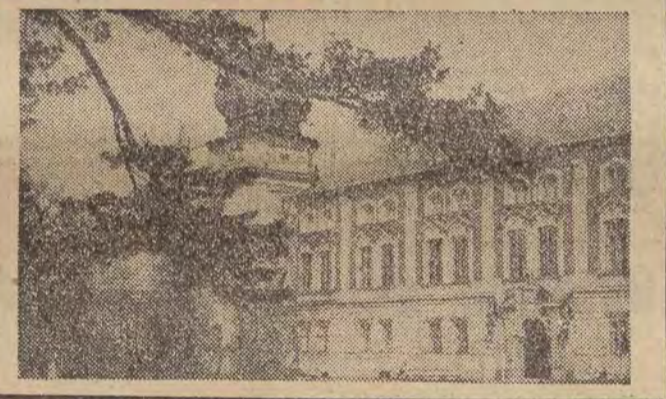
I jeszcze słów kilka o funduszu zakładowym. Są projekty, by ściślej uzależnić go od zysku i wprowadzić pewne zmiany w zasadach jego podziału wśród ogółu zatrudnionych. Chodzi o to, by szerzej różnicować wypłaty w zależności od zasług pracownika.

Przy obecnej tendencji do równego podziału, fundusz zakładowy nabiera bowiem bardziej charakteru trzynastkowej pensji, niż nagrody za dobrą pracę. (1)

ZJAZD antygruźliczy

Na zakończenie tegorocznych Dni Przeciugruźliczych w Łańcucie pod Rzeszowem (na zdjęciu) odbędzie się 14 bm. X międzywojewódzka konferencja społecznych organizacji walczą z gruźlicą. Specjaliści z Instytutu Gruźlicy i Depart. Weter. Ministerstwa Rolnictwa w Warszawie przedstawia uczestnikom konferencji dane o aktualnym stanie choroby w kraju oraz stan zagruźliczenia wśród zwierząt — źródła niebezpieczeństwa zakażeń dla ludzi. Łódzki Komitet Walki z Gruźlicą, jako koordynator w skali ogólnokrajowej, będzie miał obowiązek opracowania z najbardziej zainteresowanymi tym zagadnieniem województwami planu nowej kampanii.

działów współczesnej kosmonautyki.
RYSZARD BADOWSKI



Wizyta w Instytucie Kosmonautyki w Warszawie.

Wizyta w Instytucie Kosmonautyki w Warszawie. W gąszczu „pobocznych“ premii i gratyfikacji, czy gratyfikacja za dobrą pracę?

Wizyta w Instytucie Kosmonautyki w Warszawie. W gąszczu „pobocznych“ premii i gratyfikacji, czy gratyfikacja za dobrą pracę?

odwiedzina u pioniera kosmonautyki

1-lecie pracy naukowej dr Ary Sztternfelda

(Od stałego korespondenta AR w Moskwie)

Wizyta w Instytucie Kosmonautyki w Warszawie. W gąszczu „pobocznych“ premii i gratyfikacji, czy gratyfikacja za dobrą pracę?

Wizyta w Instytucie Kosmonautyki w Warszawie. W gąszczu „pobocznych“ premii i gratyfikacji, czy gratyfikacja za dobrą pracę?

Wizyta w Instytucie Kosmonautyki w Warszawie. W gąszczu „pobocznych“ premii i gratyfikacji, czy gratyfikacja za dobrą pracę?

Wizyta w Instytucie Kosmonautyki w Warszawie. W gąszczu „pobocznych“ premii i gratyfikacji, czy gratyfikacja za dobrą pracę?

Wizyta w Instytucie Kosmonautyki w Warszawie. W gąszczu „pobocznych“ premii i gratyfikacji, czy gratyfikacja za dobrą pracę?

Wizyta w Instytucie Kosmonautyki w Warszawie. W gąszczu „pobocznych“ premii i gratyfikacji, czy gratyfikacja za dobrą pracę?

Wizyta w Instytucie Kosmonautyki w Warszawie. W gąszczu „pobocznych“ premii i gratyfikacji, czy gratyfikacja za dobrą pracę?

Wizyta w Instytucie Kosmonautyki w Warszawie. W gąszczu „pobocznych“ premii i gratyfikacji, czy gratyfikacja za dobrą pracę?

Wizyta w Instytucie Kosmonautyki w Warszawie. W gąszczu „pobocznych“ premii i gratyfikacji, czy gratyfikacja za dobrą pracę?

Wizyta w Instytucie Kosmonautyki w Warszawie. W gąszczu „pobocznych“ premii i gratyfikacji, czy gratyfikacja za dobrą pracę?

Wizyta w Instytucie Kosmonautyki w Warszawie. W gąszczu „pobocznych“ premii i gratyfikacji, czy gratyfikacja za dobrą pracę?

Dzień powszedni Temidy

Kroniki sądowe — stanowiące zawsze kopalnię obrazujących różnorakie problemy materialne — obfitują nieraz w zaskakujące niespodzianki. Zdarza się, że w sposób jaskrawy — czasem nie pozabawiony nawet cech komediowej farsy — odzwierciedlają drogę wiodącą poszczególne jednostki od świata ludzi uczciwych za więzienne kraty.

Drogę taką przeszła niedawno centona niegdyś, w swoim miejscu pracy 29-letnia Anna B.

Z faktów zebranych w toku czynności przygotowawczych i rozprawy sądowej, można by niejako wyodrębnić trzy opowieści. Pierwsza z nich, to —

OPOWIEŚĆ „BOHATERSKA“

15 marca 1963 r. do oficera dyżurnego Komendy Dzielnicy MO - Polesie zgłosiła się Anna B. Z tego, co już na początku udało się wyłowić z jej chaotycznej wypowiedzi, oficer szybko zorientował się, że przyszła złożyć zawiadomienie o przestępstwie. I to o przestępstwie niecodziennym.

„Ja dni temu — mówiła kobieta, nie tając widoczności zdenerwowania — pojechałam na imieniny do koleżanki, która mieszka w Łagiewnikach. Kiedy wracałam sama przez las, zaczęło mnie dwóch mężczyzn. Wyższy zażądał dowodu osobistego“.

Później ów „wyższy“ zaczął zadawać pytania. Z tego co mówił i wprowadził „dobrze po polsku, ale z obcym akcentem“ — wynikało, że są im potrzebne adresy pewnych ważnych osób w Łodzi i ona właśnie, Anna B., musi im ich dostarczyć... Zameldowanie przyjęło, zrobiono nawet zdjęcie miejsca wskazanego przez

Trzy opowieści

Annę B., a w kilka dni później... przedstawiono jej zarzut o złożenie fałszywego doniesienia. I wówczas to popłynęła opowieść druga.

OPOWIEŚĆ SENTYMENTALNA

„Nie mam w Łagiewnikach żadnej koleżanki, nie byłam też na imieninach — przyznała Anna B. — wybrałam się tam w innym celu“.

Zbrzydło jej życie, nie znalazła w nim celu, nie miała pracy ani środków do życia. Wybrała się więc do lasu, by... popełnić samobójstwo.

I wtedy właśnie spotkała na swej drodze dwóch mężczyzn. Owszem, zaczęli ją, ale w celu diametralnie różnym niż ten, który podała potem oficerowi dyżurnemu KD MO Polesie. Nie było mowy o zamachu na ważne osobistości, nie było pistoletu ani groźdek...

W tej sytuacji — opowiada Anna B. — „zrezygnowałam z samobójstwa i udałam się do autobusu (!)“.

Dlaczego złożyła zameldowanie o przestępstwie? Anna B. była widać przygotowana na to pytanie: — Kierowałam się tym, że po takim zameldowaniu zwrócą na mnie uwagę, uzyskam zaufanie, dostanę dobrą pracę!

Z zaufaniem i dobrą pracą nie powiodło się, ale co do jednego Anna B. nie pomyliła się: zwrócono na nią uwagę. A z zebranych w toku śledztwa materiałów skonstruować można opowieść trzecią. Tym razem będzie to —

OPOWIEŚĆ PRAWDZIWA

Anna B. była dobrą i cenioną tkaczką. Ale Anna B. zbytnio lubiła pieniądze, chciała ich mieć więcej niż mogła zarobić.

W tym celu podrobiła podpisy żyrantów i w ten sposób wyłudziła z kasy zapomogowo-pożyczkowej swę instytucji 5 tys. zł. Gdy ją zwolniono później z pracy, zadłużenie wynosiło jeszcze ponad 3350 zł. Pieniądzy tych nigdy nie spłaciła.

Anna B. — jak się rzekło — lubiła pieniądze. Gdy więc nadarzyła się okazja, wzięła udział w sprzedaży mieszkania swej sąsiadki, zarabiając na tej sprzecznej z prawem transakcji 750 zł.

Nabywczyni mieszkania nie była jednak na stałe zameldowana w Łodzi. Anna B. zaofiarowała jej więc „pomoc“, przy czym powołała się na znajomości w Prez. RN m. Łodzi, i wzięła a konto załatwienia sprawy 1050 zł.

Na „dokładkę“ p. Anna podrobiła zaświadczenie z miejsca pracy, potrzebne jej do obliczenia świadczeń na rzecz ADM.

I oto pewnego dnia zaczęły się na nią walić niepowodzenia: lokalka, której nie załatwiła zameldowania, zaczęła domagać się zwrotu pieniędzy, kasa zapomogowa, w której wykryto oszustwo, zagroziła jej procesem sądowym...

Anna B. postanowiła wówczas zabić swą „bohaterską“ opowieść, postanowiła zdobyć zaufanie władz.

Droga przestępstwa, choć nieraz bardzo kręta i zawila, zawsze prowadzi na lawę oskarżonych.

Jedną rzecz, którą zdobyła Anna B., był wyrok sądowy; surowy wyrok opiewający na karę łączną 5 lat więzienia, 10 tys. zł grzywny oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 dalsze lata.

JANUSZ KRAJEWSKI



Sześć lat Łódzkiego T-wa Muzycznego

W tych dniach odbyło się walne zebranie Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego, na którym podsumowano działalność LTM w okresie ostatnich 2 lat i dokonano wyboru władz nowego zarządu. Przewodniczącym został ponownie dyr. Andrzej Hundziak, wiceprzew. Kazimierz Dębski, sekretarzem — Edward Dulski i skarbnikiem — Bronisław Król. O dorobku i planach LTM rozmawiamy z dyr. A. Hundziakiem.

— Minione 2 lata, to okres charakteryzujący się poważnym rozwojem Towarzystwa, jak wyraża się to w liczbach?

— Ponad 250 imprez różnego typu. W tym 5 festiwali, recitale młodych talentów, odczyty, koncerty peryferyjne, biesiady muzyczne, pokazy filmów muzycznych, spotkania z piosenką itd. I w dalszym ciągu przed szkołą i studium muzyczne.

— A plany na najbliższą przyszłość?

— Kontynuacja form dotychczasowych i nowe pozycje, głównie pod kątem obchodów XX-lecia Polski Ludowej. Np. cykl pn. „Audycje z magnetofonem” w świetlicach społecznych i blokowych, gdzie nie ma warunków na duże koncerty. Będzie to cykl „Muzyka polska w XX-leciu PRL”.

— Również tegoroczny festiwal chórów i zespołów instrumentalnych będzie stał pod znakiem muzyki XX-lecia. Jesienią zaś przyszłego roku chcemy zorganizować I ogólnopolski konkurs akordeonistów. Nabyliśmy „prawa” do takiego konkursu dzięki 2 konkursom akordeonowym, które odbyły się w naszym mieście. Myślmy też o zorganizowaniu w Łodzi ogólnopolskiego konkursu muzycznego, być może pianistycznego.

— Zdecydowanie powołania w realizacji zamierzeń. Rozmawiała: T. Woł.

NARESZCIE... Izby szkolne przestaną być mieszkaniami

Wiele izb w budynkach szkolnych naszego miasta zajmują prywatni lokatorzy. Zjawisko to nabiera ostrości na tle występującego braku dostatecznej liczby pomieszczeń szkolnych. Zagęszczenie dzieci na jedną izbę jest jeszcze wyższe, a nauka w wielu szkołach odbywa się przecież na dwie zmiany. Trudno w tej chwili ustalić, ilu prywatnych lokatorów mieszka w szkołach, a także internatach, przedszkolach, domach dziecka, ale wiadomo, że jest to liczba duża, sięgająca blisko 1000 osób.

Przez wiele lat nie się w tej dziedzinie nie zmieniło. W tym roku jednak, nareszcie, na wniosek Kuratorium władze kwaterunkowe wzięły sprawę „na warsztat”. Opracowano plan przesiedlenia do 1965 r. rodzin, mieszkających w gmachach podległych Kuratorium.

Na pierwszy ogień poszły internaty, dla których lokatorzy są najbardziej uciążliwi. Żeński internat Technikum Łączności przy Al. Kościuszki 4, który miał aż 9 lokatorów, do tej pory pozbył się 6. Trzech ma się wyprowadzić jeszcze do końca br. Dzięki temu internat zyska przeszło 300 m kw. powierzchni, co pozwoli na zwiększenie liczby miejsc z 90 do 120 i stworzenie młodzieży lepszych warunków mieszka-

niowych. Z internatu szkoły zawodowej przy ul. Dąbrowskiej 1 wyprowadzono już 2 rodziny. Pozostały jeszcze 4, ale mają one otrzymać mieszkania w najbliższym czasie. Jeszcze w tym roku, zgodnie z planem, lokatorów ma pozbyć się pogotowie opiekuńcze i internat Szkoły nr 3 przy ul. Przyszoje.

W planach do końca roku 1965 z izb szkolnych, przedszkolnych i internatowych wyprowadzi się przeszło 400 osób, które opuszcza 268 izb o powierzchni przeszło 4500 m kw. Największą liczbę lo-

katów planuje się wyprowadzić z budynków szkół zawodowych, licealnych i podstawowych, co da w efekcie 130 nowych izb lekcyjnych. To tak, jakby wybudowano 9 nowych szkół!

Niestety, po roku 1965, nawet jeśli przyjąć, że plan przesiedleń wykonany zostanie całkowicie, w budynkach szkolnych — a zwłaszcza w ich oficynach i przybudówkach — pozostanie jeszcze sporo lokatorów. Jest jednak nadzieja, że i oni będą wyprowadzeni w latach następnych. (Kas)

Z posiedzenia Prezydium RN m. Łodzi

Przygotowanie terenów pod budowę obowiązkim DRN

Prez. RN m. Łodzi na swym ostatnim posiedzeniu, omawiał stan przygotowań do budowy obiektów objętych planem inwestycyjnym na rok 1964. Niestety, nie wszystkie inwestycje mają już pełną dokumentację prawną i techniczną. Opóźnienia wystąpiły zwłaszcza w budynkach szkolnych. Biura projektów nie zdążyła na pewno z opracowaniem do końca br. dokumentacji m. in.

dla Technikum Telekomunikacyjnego przy ul. Strykowski i Technikum Mechaniki Precyz. przy ul. Franciszkańskiej. Opóźnia się też w wielu wypadkach przygotowanie placów budowy, które łączy się z przenoszeniem lokatorów i wyburzaniem starych budynków.

Prezydium zleciło, aby jeszcze przed końcem br. zanalizowano możliwości wykonania dokumentacji projektowej i kosztorysowej. W oparciu o te dane, dokona się zmian w planie inwestycyjnym na przyszły rok. Za przesiedlenie mieszkańców domów przeznaczonych do rozbiórki i wyburzenie tych obiektów Prezydium uczyniło obowiązkim DRN. (Kas)

Od 1 stycznia prawa jazdy wydawać będą DRN

75 tysięcy łódzian posiada prawa jazdy. Rocznie wydaje się ich około 5 tys. Pojazdów mechanicznych, zarejestrowa-

nych jest w Łodzi 36 tys. Dotychczas rejestracja pojazdów oraz wydawanie praw jazdy odbywało się w Wydz. Komunikacji. Prez. RN m. Łodzi. Wprawdzie od marca br. usprawniono obsługiwane terenów, tworząc oddzielne okienka dla mieszkańców poszczególnych dzielnic, ale i to nie okazało się zbyt wygodne, ponieważ z całego miasta trzeba było przyjeżdżać na ul. Parkową.

Od stycznia nastąpi dalsze usprawnienie w załatwianiu tych spraw. Przejmują je wydziały komunikacji DRN. Wydział Komunikacji Prez. RN m. Łodzi będzie rozpatrywał sprawy związane z wydawaniem praw jazdy i rejestrowaniem pojazdów jako druga instancja. (Kas)

Na marginesie wystawy A. Muszki Propozycja godna uwagi

Wiele życzliwych komentarzy towarzyszyło wystawie malarstwa Adama Muszki, zorganizowanej w Klubie Dziennikarza. Niezależnie bowiem od wysokich walorów artystycznych, sztuka tego utalentowanego artysty ma również wiele wartości poznawczych.

W jego, owianych specyficznym czarem i poetycznością obrazach, których tematem są stare legendy, tradycje i obrzędy Żydów polskich, odżywa egzotyka, dla wielu z nas, folklor.

Czy jednak nie można prac tego łódzkiego Chagalla upowszechnić szerzej, niż jest to w stanie uczynić jednorazowa wystawa?

Jak informują nas, Adam Muszka otrzyma w przyszłym roku pracownię, gdzie będzie mógł — mając odpowiedniejsze warunki pracy — realizować z jeszcze większym rozmachem swoje interesujące koncepcje twórcze.

Artysta sądził sobie, że gdyby miał dodatkową salkę, można by tam gromadzić i inne eksponaty z dziedziny sztuki żydowskiej oraz organizować kulturalne imprezy, interesujące nie tylko społeczeństwo żydowskie, ale i polskie, które w latach przedwojennych nie miało wiele sposobności, ażeby poznać bliżej sztukę żydowską.

Warto może, ażeby decydujące czynniki — a przede wszystkim Wydział Kultury — zastanowiły się nad moż-

liwością stworzenia w Łodzi takiej kameralnej komórki, upowszechniającej wiedzę o sztuce Żydów polskich. Mogłaby ona istnieć przy którejś z łódzkich placówek kulturalnych jak domy kultury, czy ewentualnie przy scenie Teatru Żydowskiego.

A opracowanie kolorowego albumu prac Adama Muszki, cieszyłoby się niewątpliwie dużym powodzeniem nie tylko w Polsce. Naszym zdaniem wydanie go właśnie w naszym mieście, w którym kiedyś mieszkało ponad ćwierć miliona Żydów, byłoby szczególnie słusne. M. J.

Na Dom im. prof. Szustrowej

Kolo PCK przy ZPB im. J. Marchlewskiego — w związku z Dniami Przeciwdrożdżycy — przekazało 2 tys. zł na budowę domu dla przewlekle chorych im. prof. dr. Szustrowej.

Z sądu

„Okup” za mieszkania 6 chuliganów stanie przed sądem

Są przesłepstwa budzące szczególną odrazę. To te, których dokonano na szkole osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Proceder uprawiany przez Henryka Piaskowskiego (Brzozowskiego 1) i współników do takich właśnie należy.

Wykorzystując z jednej strony trudną sytuację mieszkaniową, z drugiej zaś stanowisko — najpierw kierownika Referatu Spraw Lokalowych DRN-Ruda, a potem DRN-Górna, żądał od petentów swego rodzaju okupu za załatwienie przydziału mieszkania. Akt oskarżenia, który niedawno wpłynął do Sądu Powiatowego dla m. Łodzi, zarzuca Piaskowskiemu dokonanie ponad 20 tego rodzaju przestępstw. Sumy, które wpłacali niekiedy petenci, sięgały kilkunastu tysięcy złotych.

Akt oskarżenia obejmuje w sumie 10 osób, które współdziałały z głównym oskarżonym (6 osadzono w areszcie). Pomocnicy Piaskowskiego nie omi jali zresztą innych okazji do nadużyć „na własną rękę”. Np. Stanisław Mierzyński (Wólczańska 141), pełniąc funkcję instruktora w Stacji Stan.-Epid. Łódź-Górna, poświadczył kilku osobom fakt przejęcia okresowych badań, w zamian za odpowiednią sumę. Osoby te nie były badane.

Ostatnie dni naszej akcji „DZIECI — DZIECIOM”

Nasza akcja „Dzieci-Dzieciom” dobiega końca. Ostatnie dni — jak zwykle — przyniosła największą ilość darów. Klasa Va Szkoły 150 przekazała ubranka, książki, zeszyty, zabawki. Przyniosły je dzieci: Małgorzata Kozłowska, Zdzisław Nowak, Elżbieta Bednarkiewicz, Jolanta Krzywaska i Mirosław Frydrych pod opieką p. Heleny Wójcik z komitetu rodzicielskiego. Kolo PCK przy Szkole Podst. 164 z Osiedla Miodych zorganizowało zbiorczą paczkę w klasach V, VI i VII. Opiekunka kola — p. Kubiak, oraz dzieci: Grażyna

na Banasiak, Barbara Rogozińska, Alcey Krysiak i Krzysztof Dąbrowski przekazali książki, odzież, gry i zabawki. Członkinie spółdzielni uczniowskiej Zasadniczej Szkoły Handlowej przy ul. Kilińskiego 79, ofiarowały wiele paczek z darami, które dostarczyły: Grażyna Koćba, Jadwiga Krzyżosiak, Anna Piotrowska, Elżbieta Siller i Teresa Burkstał.

Poza tym redakcję odwiedziły, przynosząc paczkę: babcia w imieniu 11-letniej Krysi Micielskiej ze Zgierz (Cegielniana 1), Konrad Chorosiewicz z klasy Va Szkoły 151, 5-letni Bartek Pióciennicki (Zielona 65) i 5-letni Tadeo Dąbrowski (Żeromskiego 71). Wszystkim dziękujemy.

Przypominamy, że akcja trwa do 15 bm. Dary przyjmujemy w redakcji, ul. Piórkowska 96, III piętro, w godz. 10-15.

W kilku zdaniach

○ Dzisiaj, o godz. 19.30 w lokalu LKS, ul. Piórkowska 76, odbędzie się wieczór poświęcony twórczości literackiej I. K. Gałczyńskiego.

○ O godz. 17 w Woj. Klubie MK (ul. Piórkowska 78) odbędzie się zebranie otwarte Kola Młodej Inteligencji SD, na którym sędzią mgr St. Linek wygłosi prelekcję nt. „Przestępstwa chuligańskie”. Wstęp wolny.

○ Klub Narciarski PTT-K dzisiaj, o godz. 19 w lokalu przy ul. Piórkowskiej 102-a organizuje projekcję filmów prod. francuskiej o narciarstwie. Wstęp wolny.

○ W Klubie Ludowym (Włocławskiego 13) 13 bm. o godz. 20 odbędzie się wieczór autorski H. Safrina — w związku z mającą się ukazać antologią humoru żydowskiego „Przy szabasowych świeczkach”.

GO dzień niesie Sztuka dla sztuki?..



Zwiększone kredyty

Baluty na rok przyszły uzyskały 2,7 mln zł kredytu bankowego, przeznaczonego na budownictwo indywidualne ludności. W porównaniu z rokiem bieżącym, stanowią 10 wzrost — przeszło 60 proc. Odda się do użytku 163 izby mieszkalne oraz wybuduje 222 izby w stanie surowym. (Jkr)

POGODA

Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie duże z okresowymi opadami śniegu, mglisto. W ciągu dnia spodziewane są przejaśnienia. Temperatura od -8 do, w ciągu dnia -4 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich. Jutro bez zmian.

Gabinet historyczny ZHP

W łódzkiej Komendzie Chorągwi ZHP, jeszcze w końcu br. ma powstać gabinet historyczny. Zgromadzono już kilka historycznych sztandarów z okresu międzywojennego, stare kroniki drużyn, fotografie oraz życiorysy instruktorów, które zginiły w czasie okupacji. Poszukuje się też dalszych materiałów, które po zrobieniu odpisów, bądź fotokopii zostaną zwrócone ich właścicielom. (Jkr)

2 nowe podcienia

Projekty rozładowania załadowania na chodnikach narożników ul. Piórkowskiej i Zielonej nareszcie mają doznać się realizacji. „Paszteciki” i księgarnia po drugiej stronie zamienione zostaną w 1964 r. na podcienia, co niewątpliwie usprawni ruch pieszy przy tym skrzyżowaniu. Dalsze dwa narożniki — przy ul. Piórkowskiej i Narutowicza muszą, niestety, jeszcze poczekać na przebudowę. (K)

Spokojnie

Miechuzyna w stanie nietrzeźwym żąda w „Rekordzie” piwa. Bufetowa kategorycznie odmawia sprzedaży małego jasnego konsumentowi, który chwile się na nogach. Piłak nie rezygnuje, odgraża się, awanturowuje... Musi interweniować kierownik baru.

Działo się to wszystko kilka minut po godz. 16, a więc wtedy, gdy zdaniem dyrekcji LZG-Bary jest w „Rekordzie” spokojnie (wydała ona zakaz sprzedaży piwa dopiero po godz. 17). Nadal więc „Rekord” stanowi — w porze obiadowej — azyl dla piłaków, którzy przedtem odwiedzali pijalnie piwa, znajdującą się w tej chwili w remoncie. (Jkr)

Płyty przywrócono do łask

W notatce pt. „Płyty w nie-lasce”, pisaliśmy o nieczynnym stoliku z płytami gramofonowymi w salonie radiowym przy ul. Piórkowskiej nr 27. Jak nas informuje oddział ZURIT w Łodzi, kierownik tego salonu — bez wiedzy dyrekcji zamknął stolik, bo nie było w tym czasie ekspedienta. Kierownikowi dyrekcja udzieliła upomnienia. Tak więc, obecnie stolisko jest już czynne. (Jkr)

Bilety na PKP i PKS na miesiąc wcześniej

W kasach przedsprzedaży biletów kolejowych można już obecnie kupić bilety na cały miesiąc — do 10 stycznia włącznie. Dotyczy to biletów „normalnych” i uprawniających do korzystania z miejsc sypialnych, na trasach powyżej 100 km. Kasa „Orbis” przy ul. Piórkowskiej 65 czynna jest od 9 do 19, pozostałe kasy przy Placu Wolności i Niepodległości — od 10 do 18.

Przedsprzedaż biletów PKS przewidziana jest od 16 grudnia. Można będzie nabyć bilety na wszystkie dni do 31 grudnia włącznie. Ale w pracowni do biletów PKS (kupić można w przedsprzedaży bilety na przejazd tam i z powrotem) „Orbis” sprzedaje bilety PKS tylko w jedną stronę. (K)

Turyści z ZSRR

Wczoraj w Łodzi zatrzymała się liczna grupa ponad 30 osób z Związku Radzieckiego. Zaczęli oni o nasze miasto w drodze z Warszawy na Śląsk. Na najbliższe dni nie przewiduje się wizyty żadnej zorganizowanej wycieczki zagranicznej. (K)

Felieton w Pechowy numer

Państwo Włóczyński mają niespokojne wieczory. Strach, Pożarna, Telewizja, „Dziennik” i inni stale proszą ich o podanie prognozy pogody. Nieszczęściem rodziny jest posiadanie telefonu 430-20, podczas gdy Lotniskowa Biuro Pogody PIHM ma numer 420-20. Każdy z kreujących tarzać uważa na „dziurki”, a mimo to zlośliwa centrala łączy tak, jak chce, a chce właśnie do państwa Włóczyńskich.

DIORKIEM POMIESZCIE



W sobotę Start (Lb) w niedzielę Polonia (W) przeciwnikami ŁKS

Koszykarze ŁKS w sobotę, 14 bm. o godz. 18, w hali na Wiedzie spotkają się w meczu ligowym ze Startem (Lublin), a w niedzielę o godz. 17 walczyć będą z Polonią (Warszawa).

ŁKS wystąpi w następującym składzie: St. i K. Drąszczykowie, Jabłoński, Lewandowski, Kaczmarow, Tomaszewski, Nowakowski, Podracki, Dąbrowski i Kar-gul. Zabraknie chorego Zadroz-nego. Nie będzie grał również zawieszony Pytlarczyk.

Ostatnia runda mistrzostw szachowych

Dobrześmy do finałowej rundy szachowego turnieju drużyn szkolnych. Po niedzielnej, 10 tu-sze, tabela przedstawia się nastę-pująco: 1) III LO - 25 pkt., 2) LO Konstanyntów (I drużyna) 24,5 pkt., 3-4) I LO i XIII LO po 24 pkt. Te drużyny stanowią wyraźną czołówkę i między so-bą rozstrzygną ostateczną walkę o mistrzowski tytuł. Dalsze miej-sca zajmują: 5) XXI LO - 21,5 pkt.; 6-7) IV LO i LO Konstanyntów (II drużyna) po 16,5 pkt.; 8) XXXI LO - 15,5 pkt. 9-10) Świetlika Dworcowa i XIX LO - 14,5 pkt., 11) II LO - 3,5 pkt.

Zakończenie turnieju odbędzie się w niedzielę, 15 bm. bezpo-srednio po rozegraniu ostatnich partii, a więc przyspuszczalnie o-koło godz. 12. Początek zawodów jak zwykle, o godz. 10 w sali świetlicowej MDK, Moniuszki 4a.

Turniej ZMS i „Dziennika” w finałowym stadium

Turniej siatkówki o puchar ZMS i „Dziennika Łódzkiego” zbliża się do pułk finałowej. Ostatnio uzyskano następujące wyniki:

W grupie chłopców: Technikum Bud. nr 1 - XXIII LO (V drużyna) 2:0 ZSZ nr 2 - XXX LO 2:0 Techn. Ekon. - T. Mech. nr 2 (I druż.) 2:0 IX LO - V LO (c) 2:0 VIII LO (III druż.) - III LO (I drużyna) 2:0 XXI LO (III druż.) - III LO (II drużyna) 2:1 VIII LO (II druż.) - XIX LO 2:0 XXIII LO (I drużyna) - VIII LO (II druż.) 2:1 Technikum Chem. - TPP (Fa-bianice) 2:1 III LO - XIII LO 2:0 TPP - II LO 2:1 V LO (druż. A) - ZSW nr 3 (II druż.) 2:0 IV LO - XXIII LO (V druż.) 2:0

XIX LO (I druż.) - VII LO (XII) 2:0 XXII LO (I druż.) - XIX LO (II druż.) 2:0 XVII LO (a) - XVII LO (c) 2:0 Techn. Wz. nr 1 (III drużyna) - XVII LO (b) 2:0 XXI LO (IX druż.) - XXIII LO (I druż.) w. o.

AZS (Łódź) - Chełmiec (Wałbrzych) 3:1

W meczu ligowym piłki siatkowej AZS (Łódź) pokonał wczoraj drużynę Chełmca (Wałbrzych) 3:1 (5:11, 12:15, 15:7, 15:12).

W piątek akademicy grają w Łodzi z Warszawianką.

XXIV LO - IX LO (II drużyna) 2:0 XXII LO - XXIII LO (IX drużyna) 2:0 XXV LO - XXIII LO (VIII drużyna) 2:0

Dzisiaj od godz. 16 dalszy ciąg rozgrywek w przedmiotu wyzna-czonych salach.

W półfinałowym meczu dziew-cząt grupy wyższych uczelni Stu-dium Nauzyckich wygrało z II drużyna Uniwersytetu Łódzkie-go 2:1 i w finale spotka się z pierwszym zespołem UL.

Ostatni w tym roku masowy turniej

Dzisiaj, w czwartek, 12 grudnia, o godz. 18 rozpoczyna się do-stępny dla wszystkich i chyba ostatni w tym roku szachowy turniej indywidualny. Z tego względu można liczyć na wyjąt-kowo liczną frekwencję. Zapisy przyjmowane są na miejscu, tzn. w sali ośrodka szachowego, ul. Zachodnia 97.

TELEGRAFICZNYM SKROTEM

WARSZAWA. Spośród trzech bywów Pucharów między angielskimi zespołami Tottenham Hotspur i Manchester United. Niespo-dziewanie wysokie zwycięstwo od-nieśli piłkarze Manchester United 4:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Charlton - 2, Herd i Setters - po 1, a dla Tottenhamu - Greaves. Mecz oglądało ok. 50 tys. widzów.

Pierwszy mecz obydwu zespo-łów wygrał Tottenham 2:0. W re-wanżowym meczu piłkarze tego zespołu, broniący pucharu, do-znali poważnego osłabienia. Już w 10 min. meczu jeden z naj-lepszych zawodników Tottenhamu, McKay złamał nogę i został odwieziony do szpitala. Decydująca o awansie do ćwierćfinałowej bramki została zdobyta przez Charltona na 2 min. przed koń-cem spotkania.

RYM. Piłkarze mistrzowskiej drużyny Szwajcarii FC Zurich awansowali do ćwierćfinału Pu-charu Europy. W dodatkowym meczu w Rzymie osłabiali oni z wynikiem remisowy 2:2. O tym, kto za drużyną wejdzie do ćwierć-finału, zdecydowało losowanie. Szczęście uśmiechnęło się do pi-lkarzy szwajcarskich.

KOPENHAGA. Rozegrany we wtorek w Kopenhadze rewanżo-wy mecz ćwierćfinałowy piłkar-skiego Pucharu Narodów między Danią i Luksemburgiem zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Pierwszy mecz tych dru-żyn przyniósł również remisowy wynik 3:3. Trzecie decydujące spotkanie odbędzie się prawdo-podobnie 18 bm. w Amsterdamie.

ZAGRZEB. Szkołka drużyna Celtic Glasgow zakwalifikowała się do ćwierć finału rozgrywek o Puchar Zwycięzców Pucharów. W rewanżowym spotkaniu w Za-grzebie, Szkoci przegrali wypraw-dzie z miejscowym Dynamem 1:2 (1:0), ale awansowali do następ-nego rundy, ponieważ w pierw-szym meczu zwyciężyli 3:0.

Mecz Hamburger SV (NRF) - Barcelona zakończył się wyniki-em remisowym 0:0. Słowań Bpatsylawa pokonał w-liska drużynę Borough United 1:0 (0:0).

HANOI. W kolejnym spotka-niu turnieju piłkarskiego Armii Zaprzyżnionych w Hanoi, We-gry pokonały Rumunię 4:3 (1:3).

Skład bokserów ZSRR na mecz z Polską

Polski Związek Bokserski otrzymał 11 bm. w godzinach popołudniowych telegram z Federacji Boks ZSRR, w Kie-rym podany został skład pięci-ciarzy radzieckich na pierwszy finałowy mecz o Puchar Eu-ropy ZSRR - Polska 20 bm. w Łodzi. Drużyna gości wy-stąpi w następującym zesta-wieniu: Bystrow, Siwko, Safronow, Nikanorow, Poliakow, Tamulis, Lagutin, Popieczenko, Kisielew i Pomarianow.

Jako sędzia przyjeżdża znany ongiś pięściarz Szezerba-kow. Drużyna radziecka przy-będzie do Warszawy samole-tem 18 bm. rano.

Szosowcy na warsztacie PZKol Więcej imprez - energiczniejsze sterowanie sportem zaniedbanym

Nie bez racji kolarze toro-woi twierdzą, że ich koleczy startujący na szosie są uprzy-wilejowani, bo i imprez jest więcej i przy każdej okazji wyścigów zbiera się wiele tu-życy widzów, nie mówiąc już o nagrodach czekających na zwycięzców.

PZKol pragnie w 1964 r. wyrównać tę niesprawiedli-wość, ale trudno jest twier-dzić, czy władzom kolarstwa polskiego uda się całkowicie wprowadzić kolarstwo torowe na tę samą drogę, co szosowe. Od kilku dni 25 najlepszych kolarzy szosowych Polski roz-poczęło przygotowania do wielkiego sezonu 1964. Dlac-zej, zapyta ktoś, powiedzieliśmy wielkiego? Pamiętajmy, że czeka nas rok olimpijski i szosowcy nie tracą nadziei, że i oni razem z torowcami za-służą na względy PKOl, i po-jadą na Olimpiadę do Tokio.

Na zgrupowaniu w Oliwie stworzone zostaną dwie grupy trenujących. W pierwszej znaj-dą się rutyniarze i powiedzi-emy szczerze, pewniacy do re-prezentacji państwowych, a więc: Zieliński, St. Gazda, Kudra, R. Chłtęj, Staroń. W drugiej grupie trenuje obecna-ją i nie mniej popularną młodzież: Latocha, Osinski i Bydgoszczy, Porwał z Kato-wic, Szpitalny z Krakowa, nasz Janek Chłtęj i pozostali.

Pierwszą fazą treningów nie zostały objęci: Domański, Formałycki, Surmiński, Poko-rny, Podobas. Przygotowywać się oni będą do sezonu we własnych klubach - jak twier-dzi wiceprezes tego PZKol, p. Jerzy Troicki - nie rezygnuje się z udziału ich w różnego rodzaju imprezach międzyna-rodowych i w reprezentacjach państwowych.

Innowacją sezonu 1964 bę-dzie wprowadzenie dla juni-órów wyścigów challenge'owych. Przeważnie będą to wyścigi organizowane na trasach w obwodach zamkniętych.

PZKol postanowił, że jeden z 4 challenge'ów odbędzie się w Łodzi przed wycięciem głównym o puchar „Dziennika Łódzkiego” i „Gwardii”.

Działacze sportu kolarskie-go, w trosce o zdobycie coraz liczniejszego i wartościowego zaplecza, otaczają zaczyna-ją specjalną opieką młodzież kolarską.

Centralną imprezą kolarską w sezonie 1964 r. będzie spar-takiada. Wycięgi: drużynowy na 100 km oraz indywidualny na 150 km rozegrane zostaną na szosie w Jeleniej Górze. Pociągające jest to, że zło-żyły się wszystkie bez wyjąt-ku województwa, a wiemy przecież, że nie wszędzie ko-larstwo jest wysoko notowa-ne. Są województwa bez więk-szych tradycji kolarskich.

Sezon 1964 zapowiada się nadzwyczaj atrakcyjnie. Kalendarzyk jest tak bogaty, że trzeba będzie tworzyć jedno-cześnie dwie - trzy reprezen-tacje państwowe, by mogły o-ne brać udział w szeregu wy-cięgów zagranicznych.

- Dla nas najważniejszą im-prezą - mówi p. J. Troicki - pozostaje nadal Wycięg Pokoju i pod jego ka-tem podejmowane są wwszy-skie wysiłki, by naszych kolarzy doprowadzić do repre-zentacyjnej formy, by mogli walczyć o pierwszeństwo.

Po dłuższej przerwie Łódź będzie ponownie organizato-rem etapu WP.

Balcerowski wygrał pojedynek z Gadalińskim

Mamy nowego mistrza Łodzi w szachach! Jak wiadomo turniej zakończył się „martwym bie-giem”. Gadaliński i Balcerowski uzyskali identyczną sumę punk-tów i zasada konieczności przepro-wadzenia dodatkowej rozgrywki. Przyniosła ona zwycięstwo Ba-lcerowskiemu, a wraz z tym - tytuł mistrzowski. Na trzecim miejscu uplasował się rewalicyj-nie grający uczeń łódzkiego Li-ceum Ogólnokształcącego, 16-let-ni Łuczak (wszyscy trzej ze Star-tu) a dalej Najdecker (Anilana), Matkowski (Stam) i Podolski (Metalowiec).

Łuczak swymi wynikami zdobył ostrogę kandydata na mistrza.

Wczoraj w Pałacu Sportowym ŁKS - Helsinki 1:5 (0:1, 1:2, 0:2)

Dla zwycięzców bramki strze-żili Heinenen 2, Hietanen, Koske-la i Aalto po jednej. Dla łoz-dzian - Januszewski.

Sędziowali Sjodin i Szelczok (ZSRR). HELSINKI: Ylonen, Kull, Lind-strom, Parinen, Heikkila, Kin-nunen, Makinen, Wall, Kasiki, Heinenen, Hietanen, Peitola, La-pas, Koskela, Makinen, Aalto, Kuasisto.

ŁKS: Kosyl, Chodakowski, Ol-czyk, Fryzlewicz, Rakowski, Ja-nuszewski, Słowakiewicz, Parzy-nowski, Rozen, Wójcik, Stefa-niak, Białynicki, Lejeżyk, Stole-cki, Baranowski, Lach.

Drużba reprezentacja fińska o-kazała się zespołem przeciętnej europejskiej klasy, ale wystar-czyło to w zupełności na dzwi-

nie rozkrojony i nieokordynowa-ny zespół łozdzian. Mimo wmo-cnienia czerwono-białych udziałem Olenyka i Stefaniaka, nie zdolali oni osiągnąć korzystnego rezul-tatu w spotkaniu z Finami. Główna tego przyczyną był zadawia-jący schematyzm w grze gospodarzy i brak szybkości.

Nawet w trójce łozdzianom nie udało się sforsować ich de-fensywny *raz b. uważnie bronią cego bramkarza.

Nie można powiedzieć, aby mecz był specjalnie interesują-cym widowiskiem. W postawie łozdzian daly się wyraźnie odczuć „przeście” treningowe.

Dzisiaj Helsinki jadą do Katowic, gdzie spotkają się z reprezen-tacją Śląska.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 12 GRUDNIA

PROGRAM I 8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.45 „Radiowy przebieg tygodnia”. 8.50 Pogadanka filozoficzna. 9.00 Aud. dla kl. III i IV pt. „Niebezpieczne polów”. 9.20 (L) Koncert. 10.00 „Dr Zabinski przed mikrofonem”. 10.10 Publi-cystyka międzynarodowa. 10.20 Koncert poranny. 11.00 „Dwa epo-wiadań z Ghany”. 11.20 (L) Koncert rozrywkowy. 11.55 Kom-munikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wia-domości. 12.15 „Rolniczy kwadrans”. 12.30 Radioreklama. 12.45 Na swojską nutę. 13.00 Aud. dla klasy III „Króliczka” opow. 13.20 Serenady smyczkowe. 14.00 „Jedenaste przykazanie” opow. 14.20 Melodie rozrywkowe. 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Utwory fortepianowe. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Z życia Zwierz-ku Radzieckiego. 15.40 Kwadrans z zespołem Kormendego. 15.45 Zespoły amatorskie przed mikro-fonem. 16.35 Program młodzieżo-wo „Gdzieś w gromadzie”. 17.00 Wiadomości. 17.05 „W kraju”. 17.25 „Pogromca burz” odc. 17.45 Antena wynalazców. 18.00 Kon-cert dnia. 18.50 Radioreklama. 19.00 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 19.15 „Ze wsi i o wsi”. 19.30 Radioreklama. 19.45 Miniatury muzyczne. 20.00 Dzieńnik wieczorny. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.30 Ludomir Różycki - opera „Casanova”. 21.50 Wiersz miesiąca. 22.10 D. c. opery. 22.32

Radiowy przebieg tygodnia. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II 8.30 Wiadomości. 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”. 8.45 J. Mas-senet - Symfonia neapolitańska. 9.00 Koncert dnia. 10.00 W rytmach tanecznych. 10.30 „Czari” fragment. 11.00 W kręgu muzyki romantycznej. 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia. 11.55 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 Muzyka rozrywkowa. 13.25 Regionalna kronika kulturalna. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacje dnia. 13.50 (L) Aktualności łódzkie. 14.05 (L) „Calendarium kultury muzy-cznej”. 14.35 (L) Taniec polskie. 14.45 Aud. dla dzieci starszych „Bielkinta szafeta”. 15.00 Gra zespołu jazzowy „FAR” z Wro-clawia. 15.20 Melodie z operetki „Południowy Pacyfik”. 15.30 Au-dycja dla dzieci z cyklu: „Uczy-my się recytować”. 16.00 Wia-domości. 16.05 Estetyka życia codziennego. 16.35 Radioreklama. 17.00 (L) Radioreklama. 17.15 (L) Omówienie programów. 17.20 (L) Gra Cezary Banaszekiewicz - akordeon. 17.30 (L) Aktualności łódzkie. 17.45 (L) „Drogi poste-pu” aud. 18.00 (L) „Melodia, rytm i piosenka”. 18.25 (L) „Wypoczy-wamy przy muzyce”. 18.50 Uni-wersytet Radiowy. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Aud. pt. „Komórki do wynajęcia”. 19.45 Radioreklama. 20.00 Koncert estradowy. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Zespół jazzowy

Jazz Rockers. 22.00 Melodie rozrywkowe. 22.10 „Rozalinda” słuch. 22.40 Szklce Beethovena - aud. 23.10 Grają orkiestry taneczne. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA 11.55 Program dla szkół - Język polski (kl. XI) „Tadeusz Boy-Zeleński” z cyklu „Spot-kania” (W) 12.25 Przerwa 15.38 Program dnia (L) 15.40 TV kurs rolniczy - „Pod-woźca ciągników kołowych” - wykładowca mgr Jan Mazur (W) 16.25 Na półkach księgarskich (W) 16.35 Łódzkie wiadomości dnia 16.50 PKF (W) 17.00 Wiadomości dziennika TV (W) 17.05 Program dla dzieci: „1.000 lat w ciągu roku” - repor-taż inscenizowany (Kraków) 17.45 „Gawędy wilków morskich” (Gdańsk) 18.05 Kilka słów o programie TV (W) 18.20 Spotkania z przyrodą - program filmowy (W) 18.50 „Nauzycciele” - publicy-styka młodzieżowa (W) 19.20 Przegląd muzyczny nr III (W) 19.50 Dobranoc (W) 20.00 Dziennik TV (W) 20.30 „Ze wspomnień policjanta” - film fab. prod. franc. - dozwolony od lat 16 (W) 21.45 „Cztery znaki zapytania” program publicystyczny (W) 22.15 Reklama (W) 22.20 Wiadomości dziennika TV (W)

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

Edgar Wallace (39)



Tłum.: IZABELA DĄBSKA

Spojrzała w głąb ulicy. Nieopodal stał jakiś zapóźniony przechodzień, odwrócony do nich plecami i Lois od pierwszego rzutu oka poznała, że to nie Dorn. Gdy skierowały się w stronę Oxford Street, nieznajomy ruszył za nimi wolnym krokiem.

- Skrećmy na prawo - rzekła Lois do przyjaciółki. - Jestem przekonana, że on nas śledzi.

- Trzymajmy się lepiej głównej ulicy - doradziła inteligentnie Lizzy. - Wole, żeby nas śledził w ruchliwej dzielnicy.

Doeszły do Oxford Street, przeszły na drugą stronę - cień szedł ciągle w przy-zwoitej odległości za nimi.

- Spróbujmy teraz wejść w Regent Street - poradziła Lizzy - a potem przejdziemy

na drugą stronę i wrócimy tą samą drogą. Wtedy będziemy mieli pewność.

Kiedy wykonały ten manewr, zachowanie ich prześladowcy nie pozostawiało żadnej wątpliwości. Przeszedł także na drugą stronę i wrócił za nimi, a kiedy wstąpił do idącego w kierunku zachodnim autobusu, skinął na taksówkę i cały czas towarzyszył im.

- Gdybym była pewna, że to Mike, pod-deszłabym do niego i powiedziała parę słów prawdy - zdenerwowała się Lizzy.

- To nie Mike - zapewniła ją Lois. - Pan Dorn nie jest takł wysoki, no i lepiej się ubiera.

Wsiadły z autobusu w pobliżu Victorii, a kiedy przechodziły pośpiesznie na drugą stronę, Lois zobaczyła kącikiem oka, że taksówka się zatrzymała, a nieznajomy wysiadł. W chwili, gdy skręciły w Belgravia, deptał im prawie po piętach. Nie zdążył najmniejszego zamiaru, żeby je wyminąć i nie starał się przybliżyć. Jeżeli zwalniali, on także pozostawał bardziej w tyle. Jeżeli przyspieszyli kroku, on robił to samo. Nagle, tuż przed sobą, Lois ujrzała Michała Dorna. Stał nieruchomo na środku chodnika tak, że nie sposób było uniknąć spotkania.

- Chciałabym zamienić z panią parę słów, miss Reddle - rzekł. - Chyba nie wraca pani do lady Moron?

- Jestem właśnie w drodze do pałacu - odpowiedziała spokojnie Lois.

- Miss Reddle, wyświadczyłem już pani

kilka drobnych przysług. Prosiłbym w za-mian, żeby pani z kolei zrobiła coś dla mnie. - Zdawało się, iż nie może na razie znaleźć odpowiednich słów. - Mam w tym i osobisty interes. Wiem, iż nie cieszę się pani specjalną sympatią, w każdym razie nie mogę użyć tego argumentu. Ale ja panią lubię.

- Bardzo panu dziękuję - odparła.

- Lubię panią tak, jak każdy uczciwy człowiek lubiłby dziewczynę z pani charak-terem i...

- I z pani słodyczą - podpowiedziała Lizzy, przysłuchująca się z zainteresowaniem rozmowie.

- Tak, to doskonałe określenie - zauważył Dorn, uśmiechając się lekko. - Zdaje sobie sprawę, że ze względu na to osobiste zainteresowanie L... sympatię, zachowuję się raczej nieprzekonująco i niezręcznie. Ale cóż robić... W postępowaniu z kobietami zawsze jestem niezręczny. Mimo to zaklinam panią, żeby pani wróciła na Charlotte Street.

Lois pokiwiała głową, a potem dodała złośliwie:

- Zrozumiałem, jeżeli się pan przestanie mną interesować...

- Kiedy właśnie nie przestane...

- A więc dobrze. Mimo to jednak, a mo-że właśnie dlatego, będę dzisiaj nocowała u hrabiny Moron. Jutro wyprowadzamy się stamtąd obie z panną Smith i zamieszkamy znowu na Charlotte Street.

- Pani wróci tam jeszcze dzisiaj - powie-

dział niemal ostro, a Lois zeszytywniała i spy-tała chłodno:

- Jak pan to rozumie?

- Tylko tak, jak pani słyszała. Nie życze sobie, żeby pani została chociażby jedną noc w tym piekielnym domu. Czyż pani nie da się przekonać, miss Reddle? - dodał tonem prośby. - Chyba nie podjęłaś mnie pani o jakiś głupi kaprys? Albo, że kierując się bez-podstawnym uprzedzeniem do lady Moron lub jej syna? Błagam panią, niech pani nie idzie dzisiaj do tego domu!

- Czy może mi pan podać jakiś rozsądny powód?

Potrząsnął głową.

- Musi mi pani zaufać i uwierzyć, że mam bardzo ważny powód, chociaż w razie nie mogę go pani zdradzić. A może pani sama wie?

- Nie. Owszem, przyznaję, że wydarzyło się tam kilka wypadków, ale czy pan sugeruje, że lady Moron ma z nimi coś wspólnego?

- Niezgo absolutnie nie sugeruję.

- Wobec tego... dobranoć - rzekła i chcia-ła go wyminać. On jednak zastąpił jej drogę i musiał widocznie dać znak czekającej w cieniu postaci, gdyż wysoki nieznajomy podszedł natychmiast.

- To sierżant Lighton z C.I.D. - powie-dział Dorn - po czym wskazał sierżantowi Lois:

(c. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekono. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama” 341-10. Dział sportu w 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80, NTU 303-04 (g. 10-12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wy-daje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”; RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.